

UZASADNIENIE

Powód (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w pozwie skierowanym w dniu 3 listopada 2014 r. przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. domagał się zasądzenia kwoty 1.456,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, że na skutek kolizji z dnia 28 maja 2014 r. doszło do uszkodzenia pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd został przyjęty do serwisu naprawczego w dniu 23 czerwca 2014 r. zaś naprawa została zakończona w dniu 27 czerwca 2014 r. W okresie od dnia 23 czerwca 2014 roku do 30 czerwca 2014 r. uszkodzony użytkownik pojazdu zastępczy na podstawie umowy najmu zawartej z powodem w dniu 23 czerwca 2014 r. W dniu 23 czerwca 2014 r. uszkodzony zawarł z powodem umowę cesji prawa do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przysługującego uszkodzowanemu (cedentowi) na rzecz powoda (cesjonariusza), w wyniku której powód wszedł w prawa uszkodzowanego i był uprawniony do dochodzenia roszczeń z tytułu najmu pojazdu zastępczego bezpośrednio od pozwanego. Koszty najmu pojazdu zastępczego wskazane w fakturze VAT, wystawionej w dniu 30 czerwca 2014 r. wyniosły 1.784 zł netto, tj. 2.194,32 zł brutto. Kwota z faktury wynika z zaakceptowanego przez uszkodzowanego cennika obowiązującego u powoda. Powód w związku z dokonaną cesją wierzytelności dokonał u pozwanego zgłoszenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.194,32 zł w terminie 30 dni. Pozwany do dnia wytoczenia powództwa zapłacił powodowi część zaległości w kwocie 738,00 zł tytułem części odszkodowania za najem pojazdu zastępczego. Tym samym pozwany uznał roszczenie dochodzone powództwem co do zasady.

(pozew o zapłatę - k. 2-10)

Na podstawie dołączonych do pozwu dokumentów Sąd Rejonowy w Gdyni w dniu 30 czerwca 2015 roku wydał nakaz zapłaty w sprawie VI GNC 2596/15 uwzględniający żądanie pozwu w całości.

(nakaz zapłaty - k. 73)

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu. Pozwany zakwestionował roszczenie co do wysokości w związku z przyjętą stawką czynszu najmu i okresem najmu oraz co do zasady istnienie wierzytelności po stronie powoda. Przedstawione przez powoda dokumenty nie stanowią podstawy do ustalenia koniecznego niezbędnego czasu przeprowadzenia naprawy pojazdu uszkodzowanych. Pojazd uszkodzowanych nie był wyłączony z ruchu i znajdował się w stanie umożliwiającym jego użytkowanie, zaś jego uszkodzenia miały jedynie charakter estetyczny, co stanowi okoliczność bezsporną. O powyższym świadczy również fakt, że uszkodzowani użytkowali pojazd przez niespełna miesiąc po zdarzeniu wywołującym szkodę, zanim dokonali jego naprawy. Jak wynika zaś z harmonogramu naprawy przedstawionego przez powódkę w okresie od 23 do 24 czerwca 2014 roku w pojeździe nie dokonywano żadnych prac naprawczych, zaś pojazd oczekiwał w warsztacie na części zamiennie oraz wykonanie innych czynności organizacyjnych. W okresie od 28 do 30 czerwca 2014 roku już po rzekomym zakończeniu naprawy, w pojeździe nie wykonywano żadnych czynności i prac naprawczych. W ocenie pozwanego, pomiędzy koniecznością poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego przez cały wskazany powoda okres, a zdarzeniem powodującym szkodę nie istnieje związek przyczynowy. Ubezpieczyciel nie jest obowiązany do poniesienia tychże kosztów w całości, wyłącznie z tego powodu, że pojazd znajdował się w zakładzie naprawczym. Nawet jeśli naprawa pojazdu wymaga zamówienia przez zakład naprawczy części zamiennych, na które trzeba oczekiwać przez jakiś czas, to proces naprawy winien być tak zorganizowany, aby przystąpienie do pracy nastąpiło wówczas gdy wszelkie niezbędne komponenty są już dostępne, a naprawa może nastąpić bez zbędnej zwłoki. Jest to w szczególności uzasadnione w przypadku gdy pojazd nie wyłączony z ruchu i może być bezpiecznie użytkowany przez uszkodzowanego co miało miejsce w niniejszej sprawie. Przyjęta przez powódkę dobową stawka najmu pojazdu zastępczego znacząco odbiega od stawek obowiązujących na rynku lokalnym, zaś zdaniem pozwanej uzasadniona wysokość stawki wynosi 184,50 zł brutto/doba. Strona powodowa nie udowodniła, że kwota określona w fakturze została zapłacona przez uszkodzowanych

wskazanych w fakturze w jakiegokolwiek części. Strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą rzeczywistego poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego, a w majątku poszkodowanych w związku z tym nie powstała strata, oczywistym jest, że powód nie mógł nabyć wierzytelności przyszłej w ramach umowy przelewu wierzytelności, jeżeli ona w ogóle powstała.

(sprzeciw k.76-78)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2014 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki S. (...) o nr rej (...) R. F., M. F. i P. B.. Sprawca zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartych z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W.. Poszkodowani użytkowali pojazd do dojazdów do pracy oraz do załatwiania spraw osobistych.

okoliczności bezsporne, potwierdzone: oświadczenie najemcy k.33

Poszkodowani zlecieli naprawę uszkodzonego pojazdu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w W.. Naprawa została zakończona 27 czerwca 2014 r. w piątek, a poszkodowany oddał pojazd zastępczy w poniedziałek w dniu 30 czerwca 2014 r. .

dowody arkusz naprawy pojazdu najemcy k.19, kalkulacja naprawy k.108-111, faktura VAT nr (...) k.112

W dniu 23 czerwca 2014 r. pomiędzy (...) Spółką z o.o. z siedzibą w P. jako wynajmującym a poszkodowanymi jako najemcami została zawarta umowa najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy uszkodzonego pojazdu. W § IV.1. umowy strony wskazały, że najemca zobowiązuje się zapłacić wynajmującemu czynsz najmu za auto zastępcze w wysokości wynikającej z cennika (...). W § IV.2. umowy strony wskazały, że zaspokojenie roszczenia wynajmującego wobec najemcy z tytułu czynszu najmu za auto zastępcze może nastąpić: a) poprzez zapłatę kwoty pieniężnej określonej w sposób wskazany w § IV.1. umowy, b) poprzez przeniesienie na wynajmującego wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów najmu auta zastępczego, przysługującej najemcy wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody powstałej w pojeździe najemcy na skutek kolizji. W tym celu Najemca zawarł z Wynajmującym umowę cesji wierzytelności przysługującej najemcy z ww. tytułu i podpisał Oświadczenie dla ubezpieczyciela.

okoliczności bezsporne, potwierdzone: umowa najmu pojazdu zastępczego z dnia 23 czerwca 2014 roku - k. 20-23, cennik k.26, control card k.27, oświadczenia – k.28, 29, oświadczenie dla ubezpieczyciela k.32, oświadczenie najemcy k.33

W dniu 30 czerwca 2014 roku z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki R. (...) o nr rej (...) została wystawiona faktura VAT nr (...) na kwotę 1.784,00 zł netto, to jest 2.194,32 zł brutto wyliczona jako należność za 8 dni najmu w stawce 223,00 zł netto.

dowód: faktura VAT nr (...) k.25

W dniu 23 czerwca 2014 r. poszkodowani przelali na powoda wierzytelność odszkodowawczą przysługującą mu w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela z polisy OC sprawcy szkody z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

dowód: umowa cesji wierzytelności k. 24

Pismem z dnia 16 lipca 2014 r. powód zgłosił pozwanemu roszczenie oraz wezwał pozwanego do pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego, z którego korzystali poszkodowani w kwocie 2.194,32 zł brutto. Pismem z dnia 29 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.825,32 zł.

dowód: pismo z dnia 16 lipca 2014 roku k.35-37, pismo z dnia 29 sierpnia 2014 roku k.38-39

Pozwany zapłacił powodowi część zaległości w kwocie 738,00 zł tytułem części odszkodowania za 4 dni najmu pojazdu zastępczego w stawce 150 zł netto.

dowody: potwierdzenie operacji k.40,41, decyzja pozwanego z dnia 23 lipca 2014 r. k.42, decyzja pozwanego z dnia 17 września 2014 r. k.43-44

Uszkodzenia pojazdu były niewielkie, potocznie określane jako kosmetyczne. Technologicznie uzasadnione jednostki czasowe operacji naprawczych wynosiły:

- dla robocizny prac naprawczych 43 JC = 4,3 RBG,

- dla robocizny lakierniczej 68 JC = 6,8 RBG

łącznie 11,1 RBG.

Niezbędny technologicznie czas naprawy obejmującej 11,1 RBG wymagał 3 dni roboczych:

$8 \text{ godz./dziennie} \times 0,7 \text{ (efektywność pracy)} = 5,6 \text{ RBG/dziennie}$

$11,1 \text{ RBG} : 5,6 \text{ RBG/dziennie} = 1,98 \text{ dni roboczych}$

w tym 1 dzień z uwagi na technologiczny aspekt prac lakierniczych (PCV).

Uzasadniony okres naprawy przedmiotowego pojazdu powinien obejmować:

- opis szkody bez wybudowania elementów w dniu 23 czerwca 2014 roku -1 dzień,

- dostawa zamówionych części zamiennych w dniu 24 czerwca 2014 roku 1 dzień,

- niezbędny technologicznie czas naprawy realizowanej w dniach: 25-27 czerwca 2014 roku -3 dni,

łącznie 5 dni.

Zakłady świadczące usługi wynajmu samochodów (tj. warsztaty naprawcze i wypożyczalnie) stosowały w czerwcu 2014 roku na terenie R. i okolic, stawki najmu pojazdów klasy C, dla okresu najmu obejmującego 5 dni w przedziale 128-152 zł netto.

Pozwany zlecił wykonanie opisu szkody warsztatowi, w związku z czym nie może wymagać, aby warsztat rozpoczął naprawę w dniu opisu szkody.

(dowód opinia biegłego - k.128-132, k.165-166)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę. Sąd oparł się na pozostałych dowodach z dokumentów załączonych do akt niniejszej sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej. Istotne znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie miał dowód z opinii biegłego sądowego do spraw samochodowych M. J., która została w całości uwzględniona przez Sąd. Powyższa opinia została bowiem sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne z zakresu naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju. Wykonano ją w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego.

Pozwany w piśmie z dnia 21 marca 2016 r. wskazywał, że uszkodzenia pojazdu były niewielkie i naprawa powinna być wykonana w krótszym czasie niż oszacował biegły, oględziny wykonywał warsztat, w którym pojazd był naprawiany, po oględzinach można było podjąć naprawę pojazdu i w tym samym dniu zamówić część zamienną, kołpak który jest dostępny od ręki. Naprawa winna się ograniczyć do 3 dni roboczych.

Powód w piśmie z dnia 23 marca 2016 r. wskazywał, że pojazd przebywał w warsztacie 8 dni kalendarzowych, biegły niesłusznie nie uwzględnił czasu transportu auta do warsztatu.

Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2016 r. biegły podtrzymał swoją pisemną opinię w całości i wskazał, że naprawa została zakończona 27 czerwca 2014 r. w piątek a poszkodowany oddał pojazd zastępczy dopiero w poniedziałek. Pozwany zlecił wykonanie opisu szkody warsztatowi, w związku z czym nie może zdaniem biegłego wymagać, aby warsztat rozpoczął naprawę w dniu opisu szkody. W świetle powyższego, w ocenie Sądu brak było podstaw do zdezawuowania wartości i mocy dowodowej powyższej opinii. Z tych względów została ona w całości uwzględniona przez Sąd.

Żądanie pozwu było częściowo zasadne.

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty kwoty 1.456,32 zł brutto tytułem różnicy między odszkodowaniem należnym (całkowitym kosztem wynajmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu marki S. (...) o nr rej (...), za które odpowiedzialność ponosił sprawca szkody ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego) a wypłaconym przez pozwanego. Pozwany wobec roszczenia pozwu zarzucił, że kwestionuje roszczenie co do zasady, wskazując, że strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą rzeczywistego poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego, a w majątku poszkodowanych w związku z tym nie powstała strata, powód nie mógł nabyć wierzytelności przyszej w ramach umowy przelewu wierzytelności, ponadto zakwestionował wysokość stawki i okres najmu pojazdu zastępczego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, że szkoda powstaje co do zasady już w chwili wypadku komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia takiej szkody, zaś przedmiotem cesji wierzytelności mogą być także wierzytelności przyszłe.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powód domagał się naprawienia szkody.

Zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono.

Przepis art. 361 § 2 kodeksu cywilnego statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje

w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że szkoda majątkowa może wyrażać się w braku możliwości korzystania z określonej rzeczy - w realiach niniejszej sprawy z samochodu. Jeżeli więc poszkodowany ponosi w związku z tym koszty wynajmu pojazdu zastępczego, które były konieczne, to mieszczą się one w pojęciu szkody podlegającej wyrównaniu przez ubezpieczyciela.

Zasada pełnej kompensacji szkody przemawia więc za przyjęciem stanowiska o obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do czasowego używania zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Przy czym odszkodowanie należy się tylko w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Będzie to więc odszkodowanie, które należy przyznać za taki czas, jaki odpowiada okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody, a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z jego przywróceniem do stanu poprzedniego.

Nadto Sąd miał na uwadze, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i należy badać, czy pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanego.

Oceniając w niniejszej sprawie kwestię wstępną związaną z samą zasadnością najmu pojazdu zastępczego, nie sposób nie odwołać się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku III CZP 5/11, w której wskazano, że negatywnym następstwem uszkodzenia pojazdu jest utrata możliwości korzystania z własnego pojazdu, która jako strata jest refundowana z ubezpieczenia OC jeżeli dotyczy osób nie prowadzących działalności gospodarczej. Zatem, uznać należy, że o ile poszkodowany wykaże, iż uszkodzony pojazd był mu potrzebny do realizacji celów życiowych w czasie naprawy, to ma prawo do refundacji kosztów najmu.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w majątku poszkodowanych powstała szkoda majątkowa, której część stanowią koszty zasadnego najmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 28 maja 2014 r. Nie podlega bowiem wątpliwości, że w sytuacji gdyby do kolizji de facto nie doszło, nie powstałyby dodatkowe koszty związane z najmem pojazdu.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutu pozwanego odnośnie okresu korzystania z pojazdu zastępczego. Rozstrzygając powyższą kwestię Sąd miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 roku., sygn. akt II CK 494/03, Biul. SN 2005/3/11). Ustalając zasadny okres najmu pojazdu zastępczego Sąd oparł się na opinii biegłego M. J., który stwierdził, że uzasadniony okres naprawy przedmiotowego pojazdu powinien obejmować:

- opis szkody bez wybudowania elementów w dniu 23 czerwca 2014 r. - 1 dzień,
- dostawa zamówionych części zamiennych w dniu 24 czerwca 2014 r. - 1 dzień,
- niezbędny technologicznie czas naprawy realizowanej w dniach: 25-27 czerwca 2014 r. - 3 dni, łącznie 5 dni.

Art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) stanowi, że w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym osoba uczestnicząca w nim obowiązana jest m.in. do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Jak wynika z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Art. 362 k.c. stanowi zaś, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Powyższe przepisy

stanowią więc pewnego rodzaju ograniczenie w możliwości wyboru warsztatu dokonującego naprawy powypadkowej przez poszkodowanego. Poszkodowany powinien bowiem, zgodnie z art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 1 k.c., dołożyć należytej staranności przy wyborze takiego zakładu. Poszkodowany powinien tak działać, jak jest „ogólnie wymagane” w stosunkach danego rodzaju. Od racjonalnie natomiast działającego poszkodowanego należy wymagać, aby dbał w identyczny sposób o interesy drugiej strony zobowiązania, jak o swoje własne, przede wszystkim zaś optymalizował wydatki. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy skoro uszkodzenia pojazdu były niewielkie, potocznie określane jako kosmetyczne poszkodowani dochowując należytej staranności powinni dopilnować aby pojazd pozostawał w warsztacie tylko tak długo jak wymaga tego uzasadniony okres naprawy, skoro naprawa zakończyła się w piątek 27 czerwca 2014 r. odbiór pojazdu zwrot pojazdu zastępczego w poniedziałek 30 czerwca 2014 r. stanowił zbyt duże zwiększenie szkody. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że niezbędny i uzasadniony okres wynajmu pojazdu zastępczego wynosił 5 dni. Za ten okres powodowi przysługiwało prawo żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Odnośnie wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego, to wskazać należy, że jak wynika z załączonej do pozwu umowy najmu, stawka za wynajem pojazdu zastępczego wynosiła 223 zł brutto za dobę. Pozwany zakwestionował wysokość powyższej stawki zarzucając że znacząco odbiega od stawek obowiązujących na rynku lokalnym w okresie objętym pozwem. W ocenie Sądu powód nie wykazał na taki zarzut, aby zasadnym był wyliczenie wartości najmu tytułem odszkodowania z OC sprawcy z uwzględnieniem powyższej stawki. Jak wynika bowiem z opinii biegłego zakłady świadczące usługi wynajmu samochodów (tj. warsztaty naprawcze i wypożyczalnie) stosowały w czerwcu 2014 r. na terenie R. i okolic, stawki najmu pojazdów klasy C, dla okresu najmu obejmującego 5 dni w przedziale 128-152 zł netto. Pozwany wyliczył odszkodowanie za najem przyjmując stawkę w wysokości 150 zł netto.

Uwzględniając powyższe Sąd przyjął jako zasadną stawkę 150 zł netto. Wynajęcie pojazdu zastępczego za tę cenę było możliwe jak wynika z opinii biegłego.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, iż zasadny jest najem pojazdu w okresie 5 dni, które stanowią uzasadniony okres najmu pojazdu przy uwzględnieniu stawki w wysokości 150 zł netto za dobę. W związku z tym należne powodowi koszty z tytułu najmu pojazdu zastępczego wynosiły 922,50 zł brutto (5 # 150 zł), tj. 750 zł netto. Pozwany zapłacił kwotę 738 zł brutto. Do zapłaty pozostaje więc kwota 184,50 zł.

Mając powyższe na uwadze, uznając żądanie pozwu za częściowo zasadne Sąd na mocy art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku. O odsetkach ustawowych orzeczono na mocy art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Orzekając o odsetkach ustawowych Sąd miał na uwadze, że pozwany nie kwestionował powództwa w tym zakresie. Uznając dalej idące żądanie pozwu za niezasadne Sąd w punkcie drugim wyroku oddalił je na mocy powołanych wyżej regulacji stosowanych a contrario.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. oraz na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., Sąd, uwzględniając fakt, że na rzecz powoda zostało zasądzone 13 % żądanej kwoty, a w pozostałym zakresie jego powództwo zostało oddalone, w punkcie III wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 880,48 zł. Sąd ustalił, że w toku postępowania powód poniósł koszty w wysokości 270,00 zł (73 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, ustalonych w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. 2013 poz. 490 ze zm., a ponadto 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), zaś pozwany w wysokości 1.052,39 zł (180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, ustalonych w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. 2013 poz. 490 ze zm., a ponadto 17 zł oraz 855,39 zł tytułem zaliczki wykorzystanej na poczet wynagrodzenia biegłego).

W rezultacie skoro strony łącznie poniosły w toku postępowania koszty w wysokości 1.322,39 zł (270,00 zł + 1.052,39 zł), to z uwagi na wynik procesu kwota stanowiąca 13 % tej sumy, czyli kwota 171,91 zł obciążała pozwanego, zaś pozostała kwota (87 % ogólnej kwoty poniesionych przez strony kosztów), to jest kwota 1.150,48 zł obciążała powoda. Od powoda na rzecz pozwanego należało więc zasądzić kwotę równą różnicy pomiędzy kwotą, jaką należało powoda obciążyć, a kwotą poniesionych przez niego kosztów, co daje kwotę 880,48 zł (1.150,48 zł – 270 zł = 880,48 zł).

W pkt IV wyroku Sąd na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - Dz.U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) nakazał zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 644,61 zł z tytułu nadpłaconych kosztów sądowych

Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznał niniejszą sprawę w VI Wydziale Gospodarczym, pomimo iż sprawa ta nie była w ocenie Sądu sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.). Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CSK 282/11) Sąd Najwyższy stwierdził: Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Identyczny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11). Sąd Najwyższy dodał w tym wypadku, że warunkiem uznania czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności gospodarczej w sposób bezpośredni lub pośredni za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej jest istnienie pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia normalnego i funkcjonalnego związku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że do uznania danej sprawy za sprawę gospodarczą konieczne jest ustalenie, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej mieści się stosunek prawny, z którego sprawa wynika. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem zaliczenia sprawy o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy do zakresu działalności gospodarczej obu stron jest stwierdzenie, że powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Również więc i tym stanowiskiem Sąd Najwyższy potwierdził, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Pogląd, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania znalazł potwierdzenie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08), w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03), a także w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. (III CSK 230/09).

Ważne dla oceny niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte zostały w tym zakresie zwłaszcza w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08). W szerszym fragmencie uzasadnienia pierwszego z tych postanowień Sąd Najwyższy stwierdził:

Rację ma żalący, że niniejsza sprawa nie pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotem sporu jest bowiem skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi żądanie zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie powoda wiąże się z faktem wyrządzenia mu szkody w mieniu przez osobę trzecią, za którą wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c.), o ile oczywiście spełnione zostały przesłanki powstania tej odpowiedzialności. Tak ukształtowana podstawa faktyczna i prawna powództwa nie pozwala na aprobatę stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że żądanie powoda pozostaje w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. O istnieniu takiego związku żądania powoda z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może przesądzać okoliczność,

że uszkodzony pojazd powoda był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże się z jakimkolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przesądził, że w sytuacji gdy obie strony sporu są przedsiębiorcami, ale przedmiot sprawy nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej przez którąkolwiek z nich, to sprawa nie przestaje być sprawą cywilną, ani nie nabiera charakteru sprawy gospodarczej wskutek rozpoznania jej przez Sąd gospodarczy.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08) Sąd Najwyższy przesądził z kolei:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru sprawy gospodarczej bowiem stosunek cywilny będący jej podstawą nie wynika z prowadzonej przez ubezpieczającego działalności gospodarczej, lecz z zajścia zdarzenia objętego łączącą strony umową ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego.

Omawiane stanowisko prezentowane jest również poza orzecznictwem. Dobitnie zostało ono wyartykułowane przez J. O. i Ł. P. w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10 (Głosa 2011/3/89):

Momentem decydującym o istnieniu związku roszczenia z działalnością jest bowiem moment, w którym roszczenie powstało. Późniejsze zmiany – w tym zmiany podmiotowe w zobowiązaniu – żadnego skutku w tej materii nie odnoszą.

Dla poparcia prezentowanego przez Sąd stanowiska wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spraw, w których związek dochodzonych roszczeń z działalnością gospodarczą istniał od momentu ich powstania. I tak w szczególności uznanie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r. (I CZ 242/99) za sprawę gospodarczą dotyczyło sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia była szkoda spowodowana przez objętego ubezpieczeniem OC przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. (II CSK 601/08) dotyczył uznania za sprawę gospodarczą sprawy z powództwa poszkodowanego przedsiębiorcy przeciwko ubezpieczycielowi drugiego przedsiębiorcy, to jest przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody. Również wyrokiem z dnia 8 lipca 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy uznał za sprawę gospodarczą sprawę o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy, o ile powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowane przedsiębiorstwo. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) odnosiła się do sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia był stosunek cywilnoprawny pomiędzy dwoma przedsiębiorcami (sprzedaż gazu technicznego) mieszczący się w zakresie ich działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 505/08) Sąd Najwyższy sprawę z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa J. przeciwko pozwanej spółce akcyjnej o zasądzenie należności tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. uznał za sprawę gospodarczą z uwagi na to, że dochodzone roszczenie od momentu jego powstania miało związek zarówno z działalnością gospodarczą prowadzoną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo J., jak i z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wymienioną spółkę akcyjną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 44/10 Sąd Najwyższy stwierdził:

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze, gdy wskazuje ono (to znaczy owo roszczenie przedsiębiorcy) związek funkcjonalny z tą działalnością.

Tak sformułowanym poglądem Sąd Najwyższy przyjął więc, że aby można było mówić o związku roszczenia przedsiębiorcy z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą konieczne jest po pierwsze wykazanie, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, a po drugie wykazanie związku funkcjonalnego tego roszczenia z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto:

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważanym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jakkolwiek poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy wymienioną uchwałą budzą uzasadnione zastrzeżenia (wyrażone na przykład w głosie krytycznej: J. O., Ł. P., Głosa 2011/3/89), to nawet akceptacja tych poglądów prowadziłaby do wniosku, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania sprawa nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Dochodzenie przez powoda (jako cesjonariusza wierzytelności) roszczenia, które w momencie powstania nie miało funkcjonalnego związku z działalnością gospodarczą, nie ma bowiem skutkować uzyskaniem przez powoda środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedmiotem postępowania jest bowiem roszczenie o naprawienie szkody, jakiej doznał poszkodowany (cedent), które to roszczenie nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W konsekwencji powyższych uwag za zasadne, a nawet za ugruntowane, uznać należy stanowisko, że o związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą, a tym samym o możliwości uznania sprawy o takie roszczenie za sprawę gospodarczą, decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania. Jeśli w chwili powstania roszczenia nie miało ono związku z działalnością gospodarczą (a z takim roszczeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie), nabycie wierzytelności, z której roszczenie to wynika przez przedsiębiorcę sytuacji tej nie zmienia, i to bez względu na to, czy samo nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednio wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wymienionego postanowienia doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku:

Sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) Sąd Najwyższy odmówił natomiast podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy wierzytelność wynikająca bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 175, z późn. zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?”

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Najwyższy powołał się w sposób ogólny na analizę dotychczasowego orzecznictwa, przeprowadzoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CZP 69/12, która zdaniem Sądu Najwyższego również w sprawie III CZP 12/15 prowadzi do konkluzji, że ukształtował się dominujący kierunek wykładni szeroko ujmujący związek dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, przyjmujący jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. stwierdził ponadto:

Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionej wyżej szczegółowej analizy prawnej (popartej również orzecznictwem Sądu Najwyższego) stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) i niejako powtórzone w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) uznać należy za błędne. Wbrew temu stanowisku dla uznania sprawy o roszczenie dochodzone przez przedsiębiorcę - cesjonariusza za sprawę gospodarczą nie jest wystarczające ustalenie, że nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą. Roszczenie, które powstało bez związku z działalnością gospodarczą, nie uzyskuje takiego związku w rezultacie nabycia wierzytelności, z której roszczenie wynika przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Będąca przedmiotem rozpoznania sprawa nie dotyczy zachowań przedsiębiorcy pozostających w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu, o których mówi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. W chwili powstania roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, roszczenie to nie miało nie tylko funkcjonalnego, ale w ogóle jakiegokolwiek związku z działalnością powoda. Tym samym niniejsza sprawa, jako sprawa, w której powód jako cesjonariusz dochodzi roszczenia, które w chwili jego powstania nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.).

Odmienny, prezentowany w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15), pogląd skutkuje sytuacją, w której wydziały gospodarcze rozpoznają sprawy o roszczenia, których źródłem nie jest jakakolwiek działalność gospodarcza poszkodowanego – cedenta, gdy rozpoznanie tego rodzaju spraw należy do właściwości wydziałów cywilnych sądów i do tych wydziałów sprawy takie winny trafiać. Stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. zdaje się uznawać za sprawę gospodarczą (podlegającą rozpoznaniu przez wydziały gospodarcze sądów) każdą sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza dochodzonej wierzytelności przeciwko innemu przedsiębiorcy, bez względu na charakter nabytej wierzytelności, to jest bez względu na przedmiot i źródło dochodzonego roszczenia, a więc także na przykład sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza

przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu - cedentowi uszkodzeniem ciała. Także bowiem do takich wypadków mogłoby się odnosić twierdzenie, że nabycie wierzytelności przez przedsiębiorcę – cesjonariusza było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czy też twierdzenie, że sprawa dotycząca także takich roszczeń wytoczona przed sądem przez przedsiębiorcę – cesjonariusza jest sprawą, która dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu.